

Motywy głosowania w wyborach samorządowych 2018

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2018 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Tegoroczne wybory samorządowe zgromadziły przy urnach wyborczych dużą – jak na nasze warunki – rzeszę głosujących. Według danych PKW, 21 października w wyborach do rad gminnych, powiatowych, sejmików wojewódzkich oraz w I turze wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w skali kraju uczestniczyło 54,90% uprawnionych do głosowania, a więc nie tylko znacznie więcej niż cztery lata temu (frekwencja wyniosła wówczas 47,4%), ale i więcej, niż kiedykolwiek wcześniej brało udział w wyborach samorządowych. Frekwencja w październikowym głosowaniu okazała się także wyższa niż w ostatnich wyborach do Sejmu (50,92%) i Senatu (50,91%) i tylko trochę niższa niż w II turze ostatnich wyborów prezydenckich (55,34%).

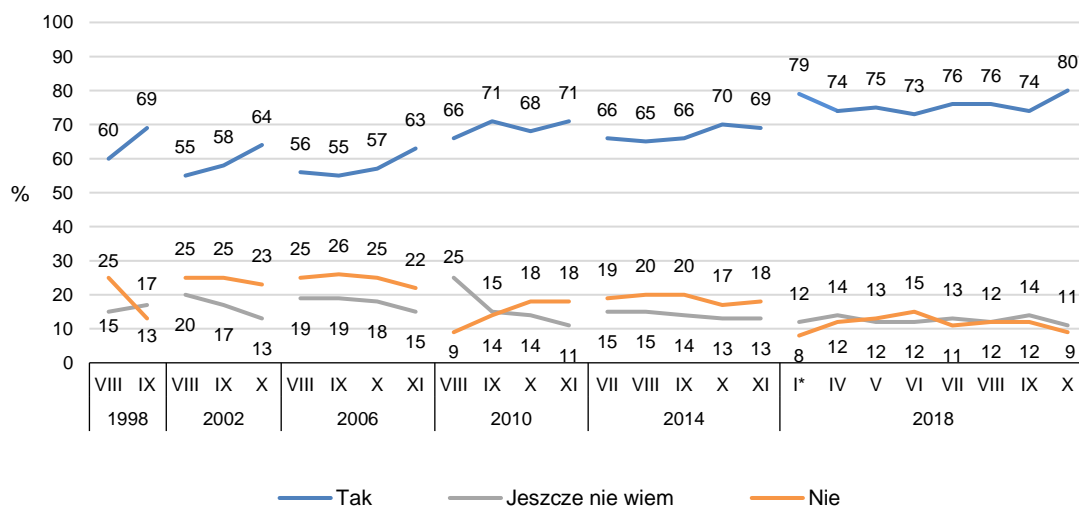
O WYBORCZEJ MOBILIZACJI POLAKÓW

Co sprawiło, że Polacy w tym roku tak licznie¹ poszli głosować? Na podstawie dotychczasowych badań wiemy, że wybory samorządowe od blisko dekady postrzegane są jako najważniejsze z ogólnopolskich głosowań i pod względem swego znaczenia dla obywateli wyprzedzają wybory prezydenckie i parlamentarne, nie mówiąc o wyborach do Parlamentu Europejskiego. Według deklaracji z końca sierpnia br. roku, wybory samorządowe za bardzo ważne uznawało 43% ankietowanych (przyznając im 9 – 10 punktów na 11 stopniowej skali od 0 do 10), dalsze 28% – za ważne. Odsetki te w 2018 roku były nieco wyższe niż miesiąc przed poprzednimi wyborami samorządowymi, w październiku 2014 roku. Wówczas 40% respondentów uznało wybory samorządowe za bardzo ważne. Zbliżone do tegorocznych wskaźniki rangi wyborów samorządowych rejestrowaliśmy w przeszłości tylko raz – jesienią 1998 roku, a więc tuż przed wejściem w życie reformy samorządowej rządu Jerzego Buzka.

Poza wysoko ocenianą rangą wyborów samorządowych, frekwencji wyborczej sprzyjało niewątpliwie utrzymywanie się wśród Polaków bardzo dużego natężenia emocji politycznych. Tegoroczne wybory samorządowe już na wiele miesięcy przed rozpoczęciem oficjalnej kampanii wyborczej budziły wyjątkowo duże zainteresowanie Polaków. Także deklaracje udziału w wyborach władz lokalnych nigdy wcześniej nie osiągały tak wysokiego poziomu, jak w tym roku.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (342) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich face-to-face wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 8–15 listopada 2018 roku na liczącej 999 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w nadchodzących wyborach samorządowych?



* W styczniu br. pytanie brzmiało: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory samorządowe – władz gminy, powiatu i województwa – to czy wziął(ę)by Pan(i) w nich udział?”. Respondenci mieli do wyboru odpowiedzi: „Na pewno wziął(ę)bym w nich udział”, „Jeszcze nie wiem” oraz „Na pewno nie wziął(ę)bym w nich udział”

O tym, że wysoki poziom deklaracji udziału w wyborach samorządowych jest częścią ogólniejszej tendencji, świadczyć może fakt, że także deklaracje dotyczące frekwencji w innych typach wyborów od pewnego czasu są wyjątkowo wysokie. Od końca 2015 roku, a więc od ostatnich wyborów parlamentarnych, niezmiennie na bardzo wysokim poziomie, wyższym niż w poprzednich latach, utrzymują się deklaracje głosowania w hipotetycznych wyborach do Sejmu i Senatu. Ta obserwowana od dłuższego czasu na poziomie deklaracji gotowość uczestnictwa w procedurach demokratycznych idzie w parze z wysokimi w tym roku wskaźnikami społecznej aprobaty dla demokracji i – z drugiej strony – najniższymi z dotąd rejestrowanych wskaźnikami alienacji politycznej². Wszystko to zdaje się wskazywać na szczególnego rodzaju nastroje polityczne w Polsce i duże natężenie emocji motywujących ludzi m.in. do udziału w wyborach. Nie zmienia to jednak faktu, że owe widoczne na poziomie deklaracji nastroje nadal jedynie w ograniczonym stopniu przekładają się na zachowania wyborcze. Nie tylko bowiem faktyczna frekwencja w wyborach samorządowych okazała się wyższa niż w poprzednich głosowaniach, ale także występująca zwykle nadwyżka deklaracji składanych w sondażach w stosunku do faktycznego udziału w głosowaniu była w tym roku większa niż w latach ubiegłych.

² Zob. komunikat CBOS „Opinie o demokracji”, czerwiec 2018 (oprac. M. Feliksiak).

TABELA 1

	Wybory samorządowe				
	2002	2006	2010	2014	2018
	w procentach				
Frekwencja w wyborach*	44,23	45,99	47,32	47,40	54,90
Odsetek badanych zapowiadających udział w wyborach**	64,3	62,7	70,5	69,5	80,7
w tym: odsetek badanych zapowiadających pewny udział w wyborach**	49,4	48,1	53,1	54,1	64,3
Różnica pomiędzy deklaracjami a frekwencją rzeczywistą (w punktach procentowych)	20,1	16,7	23,2	22,1	25,8
Stosunek deklaracji do faktycznej frekwencji	1,45	1,36	1,49	1,47	1,47

* Dane PKW

** Na podstawie danych CBOS

O utrzymywaniu się silnych emocji politycznych w społeczeństwie i docenianiu wartości procedur demokratycznych (także w warstwie normatywnej – jako wzorów zachowań aprobowanych społecznie) świadczyć mogą również wyborcze deklaracje badanych składane *ex post*.

W pierwszym po wyborach badaniu, przeprowadzonym trzy tygodnie po głosowaniu do rad gminnych, powiatowych i sejmików wojewódzkich oraz po I turze wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, o swoim udziale zapewniło 70,9% ankietowanych, a więc aż o 16 punktów procentowych więcej niż wyniosła faktyczna frekwencja wyborcza. Samo zjawisko nieprzyznawania się do zachowań nieaprobowanych społecznie – a za takie uchodzić może absencja w wyborach – nie jest niczym nowym, także w przypadku deklaracji powyborczych, warto jednak zauważyć, że w 2018 roku skala tego typu deklaracji bez pokrycia składanych przez respondentów jest dużo większa niż przed czterema laty. W 2014 roku, również mniej więcej trzy tygodnie po I turze wyborów samorządowych, o swoim udziale w niedawnym głosowaniu zapewniało 56% badanych. Faktyczna frekwencja w skali całego kraju, według danych PKW, wyniosła wówczas 47,4%. Zatem w przypadku poprzednich wyborów „nadwyżka” sondażowych deklaracji w analogicznym względem terminu głosowania okresie wyniosła niespełna 9 punktów procentowych.

Odsetek deklarujących udział w głosowaniu zawyżony w tak poważnym stopniu utrudnia charakterystykę uczestników I tury wyborów samorządowych. Różnice dotyczyć mogą bowiem nie tylko zachowań wyborczych, ale i owej „deklaratywności” – składania deklaracji bez pokrycia. Poszczególne grupy społeczne mogą się różnić nie tylko pod względem poziomu wyborczej aktywności, ale także niechęci do przyznawania się do zachowań, ich zdaniem, społecznie nieaprobowanych – w tym przypadku absencji w wyborach. W deklaracjach badanych dają się jednak zaobserwować pewne prawidłowości.

O swoim udziale w październikowym głosowaniu nieco częściej mówią mężczyźni niż kobiety. Według zapewnień ankietowanych częściej niż inni do urn poszły osoby w wieku między 45 a 64 rokiem życia,

najrzadziej – najmłodszy z ankietowanych, liczący sobie od 18 do 24 lat. Deklaracje badanych okazały się dość słabo zróżnicowane w zależności od wielkości miejscowości. Natomiast tak jak w przypadku innych ogólnopolskich głosowań z wyborami parlamentarnymi na czele, uczestnictwo wyborczemu wyraźnie sprzyjał wyższy poziom wykształcenia oraz ściśle z nim skorelowane postawy wobec sfery polityki – zainteresowanie polityką i posiadanie sprecyzowanych poglądów politycznych (zob. tabelę aneksową 1).

Z analiz wielozmiennowych³, uwzględniających obok cech położenia społeczno-demograficznego także zmienne opisujące wiedzę i – generalnie – stosunek do sfery polityki, wynika, że właśnie te ostatnie czynniki najsilniej różnicowały w tym roku zachowania wyborcze Polaków. Zdecydowanie najczęściej deklaracji uczestnictwa w wyborach rejestrujemy wśród osób żywo interesujących się życiem politycznym i śledzących na bieżąco to, co dzieje się w polityce (93% deklaracji w tej grupie).

Spośród osób średnio zainteresowanych polityką deklaracje udziału w tym głosowaniu złożyło 77% badanych. Czynnikiem wyraźnie różnicującym zachowania wyborcze w tej grupie respondentów jest jednak dodatkowo poziom wykształcenia. Osoby deklarujące średnie zainteresowanie polityką, ale legitymujące się co najmniej średnim wykształceniem częściej brały udział w tym głosowaniu (84%), niż badani równie zainteresowani wydarzeniami politycznymi, ale z wykształceniem zasadniczym zawodowym (74%), a zwłaszcza absolwenci szkół podstawowych lub gimnazjów. Spośród tych ostatnich o swoim udziale w wyborach samorządowych zapewniało już wyraźnie mniej respondentów – niespełna trzy piąte (57%).

Absencji wyborczej najsilniej sprzyjał negatywny stosunek do polityki jako takiej i jedynie znikome zainteresowanie rozgrywanymi się w kraju wydarzeniami. Czynnikiem bardzo wyraźnie modyfikującym zachowania wyborcze tej grupy respondentów okazało się przede wszystkim uczestnictwo w praktykach religijnych. Osoby niezainteresowane polityką, ale praktykujące (co najmniej 1–2 razy w miesiącu) ponad dwukrotnie częściej zapewniały o swoim udziale w październikowym głosowaniu (64%) niż badani praktykujący jedynie sporadycznie (kilka razy w roku) lub w ogóle nieuczestniczący w praktykach religijnych (30% deklaracji uczestnictwa w wyborach).

Zdecydowana większość tegorocznych wyborców (86%) twierdzi, że brali udział także w poprzednich wyborach samorządowych, w listopadzie 2014 roku. Nieco mniejszy odsetek głosujących w tym roku stanowiły osoby biorące udział w ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu w październiku 2015 roku (80%), co potwierdzałoby tezę, że te dwie grupy wyborców nie muszą być w pełni tożsame. Przy urnach wyborczych w nieco większym stopniu niż innych zabrakło w tym roku m.in. niegdysiejszych wyborców Kukiz'15 (18% deklarujących głosowanie na ten ruch trzy lata temu przyznało, że nie byli

³ Wykorzystano moduł IBM SPSS Decision Trees.

na wyborach samorządowych). Na wybory samorządowe nie poszedł ponadto co siódmy wyborca PiS z 2015 roku (13%), co dziewiąty głosujący wówczas na PO (11%) i co dziesiąty – na Nowoczesną (10%).

TABELA 2

Deklaracje udziału w poprzednich wyborach samorządowych*	Deklaracje udziału w I turze wyborów samorządowych 21 października 2018	
	Brałem udział	Nie brałem udziału
	w procentach	
Tak, brałem udział	86	39
Nie, nie brałem udziału/nie pamiętam/ nie miałem ukończonych 18-tu lat	14	61

*Pytanie dotyczy wyborów rad gminnych, powiatowych i sejmików wojewódzkich oraz I tury wyborów wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, które odbywały się 6 listopada 2014 roku.

TABELA 3

Deklaracje udziału w ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu w październiku 2015	Deklaracje udziału w I turze wyborów samorządowych 21 października 2018	
	Brałem udział	Nie brałem udziału
	w procentach	
Tak, brałem udział	80	27
Nie, nie brałem udziału/nie pamiętam/ nie miałem ukończonych 18-tu lat	20	73

Tegoroczni wyborcy to przede wszystkim osoby zmobilizowane do wzięcia udziału w ewentualnych wyborach parlamentarnych, gdyby miały się odbywać już teraz (92%).

TABELA 4

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to czy wziął(ę) by Pan(i) w nich udział?	Deklaracje udziału w I turze wyborów samorządowych 21 października 2018	
	Brałem udział	Nie brałem udziału
	w procentach	
Na pewno tak	92	33
Jeszcze nie wiem	5	18
Na pewno nie	3	49

Jeśli chodzi o udział w wyborach samorządowych sympatyków głównych ugrupowań dzisiejszej sceny politycznej, stosunkowo najliczniej o swoim uczestnictwie w tym głosowaniu zapewniają aktualni zdeklarowani wyborcy ruchu Pawła Kukiza oraz SLD. Nieco mniej powszechnie niż potencjalne elektoraty pozostałych partii w głosowaniu tym uczestniczyli natomiast aktualni zwolennicy PiS, a zwłaszcza PSL. Do urn wyborczych – zgodnie z własnymi deklaracjami – poszła zdecydowana większość badanych chcących brać udział w wyborach parlamentarnych, ale niemających w tej chwili sprecyzowanych preferencji, co do partii, na którą chcieliby głosować.

TABELA 5

Potencjalne elektoraty ugrupowań politycznych*	Deklaracje udziału w I turze wyborów samorządowych 21 października 2018	
	Brałem udział	Nie brałem udziału
	w procentach	
PiS	86	14
PO i Nowoczesna**	90	10
Kukiz'15	96	4
PSL	82	8
SLD	94	6
Niezdeterminowani wyborcy	81	19
Niezamierzający głosować	23	77

*Na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach i głosowania na konkretne ugrupowanie

** Na potrzeby analiz połączono elektoraty PO i Nowoczesnej. W pytaniu o preferencje partyjne oba te ugrupowania występowały osobno

MOTYWY GŁOSOWANIA

Według deklaracji badanych najwięcej osób poszło głosować w wyborach samorządowych z myślą, by poprzeć konkretnego kandydata czy kandydatów (65%). Oznacza to, że większość wyborców przynajmniej na jednym ze szczebli głosowania miała upatrzonych wcześniej faworytów. Rządziej stosowano logikę partyjną i myślano o tym głosowaniu w kategoriach udzielania poparcia konkretnej opcji politycznej (19%) lub wybierano lokalne komitety wyborcze (9%). Z deklaracji badanych wynika, że, jeśli chodzi o mobilizację wyborczą, motywacje pozytywne przeważały nad intencją głosowania negatywnego. By głosować przeciw konkretnemu kandydatowi czy kandydatom do urn poszedł co dwudziesty deklarujący udział w wyborach (5%), co siedemnasty kierował się tym, by nie dopuścić do uzyskania dobrego wyniku czy zwycięstwa przez nie lubianą partię lub opcję polityczną (6%).

Poza chęcią poparcia konkretnego kandydata udział w głosowaniu był najczęściej motywowany poczuciem obywatelskiego obowiązku. Jako jeden z najważniejszych motywów swej decyzji o uczestniczeniu w tym głosowaniu argument ten wskazał prawie co drugi badany (48%). Co dziesiąty wyborca uznał, że w tym roku nie potrzebował żadnego szczególnego powodu, by iść na wybory, bowiem zawsze w nich uczestniczy. Do bardzo nielicznych należeli respondenci, którzy do urn poszli głównie za namową kogoś z rodziny lub znajomych (2%).

RYS. 2. Dlaczego przede wszystkim wziął(ęła) Pan(i) udział w wyborach samorządowych?



* Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ badani mogli wybrać dwa powody

Z deklaracji badanych wynika, że nieco inaczej kształtowały się motywacje skłaniające do udziału w wyborach samorządowych mieszkańców wsi oraz małych i średnich miast z jednej strony, niż – z drugiej strony – wyborców wielkomiejskich, w tym przede wszystkim mieszkańców największych aglomeracji.

Dla mieszkańców wsi i mniejszych miast (do 20 tys. mieszkańców) zdecydowanie najbardziej liczyli się ludzie – najważniejszym motywem skłaniającym do pójścia na wybory była chęć oddania głosu na konkretnego kandydata lub kandydatów. Choć wśród pozostałych mieszkańców miast ten motyw również przeważa, widać jednak, że większego znacznie nabiera głosowanie według sympatii partyjnych. Szczególnie widoczne jest to wśród mieszkańców największych miast – prawie jedna trzecia spośród nich poszła do urn z myślą, by poprzeć ugrupowanie, z którym sympatyzują. Również lokalne komitety wyborcze okazały się w największych aglomeracjach bardziej znaczącym wyborem, niż wśród pozostałych głosujących – z myślą udzielenia im poparcia do urn poszła jedna piąta wyborców wielkomiejskich. Warto jeszcze zauważyć, że w największych miastach wyraźnie bardziej znaczącym czynnikiem skłaniającym do pójścia na wybory było głosowanie negatywne – w sumie ponad jedna czwarta przyznaje, że poszła głosować, gdyż chciała utrudnić sukces wyborczy nie lubianej partii lub nieakceptowanego kandydata.

TABELA 6

Dlaczego przede wszystkim wziął(ęła) Pan(i) udział w wyborach samorządowych?*	Wielkość miejscowości				
	wieś	miasto do 19 999 mieszkańców	20 000 – 99 999	100 000 – 499 999	500 tys. i więcej mieszkańców
	w procentach				
Chciał(a)m poprzeć konkretnego kandydata/kandydatów	73	70	56	61	48
Chciał(a)m zapewnić dobry wynik partii, która mi odpowiada	14	18	23	19	30
Chciał(a)m poprzeć lokalny komitet wyborczy	8	8	10	7	20
Chciał(a)m utrudnić wybór konkretnego kandydata lub kandydatów, którzy mi nie odpowiadają	4	6	6	3	5
Chciał(a)m utrudnić sukces wyborczy partii, która mi nie odpowiada	2	4	6	7	22
Namówił mnie ktoś z rodziny, znajomych	3	2	1	1	0
Udział w wyborach jest moim obowiązkiem jako obywatela	45	46	54	52	43
Nie miał(a)m żadnego szczególnego powodu – zawsze chodzę na wybory	12	11	7	4	11

* Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ badani mogli wybrać dwa powody

W elektoratach partii politycznych wyborcy dwóch najbardziej liczących się formacji – PiS i Zjednoczonej Prawicy oraz Koalicji Obywatelskiej (PO i Nowoczesnej) w podobnym stopniu kierowali się w tym głosowaniu logiką partyjną. Wyborcy PiS nieco częściej mieli upatrzonego wcześniej kandydata, którego chcieli poprzeć, natomiast wyborcy PO i Nowoczesnej częściej głosowali przeciwko sukcesowi konkurencyjnej partii i przeciwko nieodpowiadającym im kandydatom.

Wśród pozostałych ugrupowań na konkretne osoby nieco częściej głosowali wyborcy PSL. Z kolei zamiar udzielenia poparcia kandydatom wybranej partii częściej był udziałem wyborców SLD i Kukiz'15. Zwolennicy tego ostatniego ugrupowania oraz sympatycy PSL relatywnie częściej motywowani byli także chęcią głosowania na lokalne komitety wyborcze. Głosowanie negatywne w porównaniu z innymi elektoratami częściej można było spotkać wśród motywacji wyborczych sympatyków SLD i PSL.

Zwolennicy Kukiz'15 najczęściej spośród wszystkich elektoratów mówili o tym, że udział w wyborach samorządowych traktują w kategoriach obywatelskiego obowiązku.

TABELA 7

Dlaczego przede wszystkim wziął(ęła) Pan(i) udział w wyborach samorządowych?	Elektoraty ugrupowań politycznych*						
	PiS N=467	PO + Nowoczesna N=263	PSL N=67	SLD N=49	Kukiz N=68	Niemający sprecyzowa- nych preferencji partyjnych	Nie zamie- rzający głosować
	w procentach						
Chciał(a)m poprzeć konkretnego kandydata/ kandydatów	69	59	74	61	61	61	71
Chciał(a)m zapewnić dobry wynik partii, która mi odpowiada	25	23	10	15	16	3	14
Chciał(a)m poprzeć lokalny komitet wyborczy	7	10	16	11	19	8	5
Chciał(a)m utrudnić wybór konkretnego kandydata lub kandydatów, którzy mi nie odpowiadają	4	7	8	8	0	6	2
Chciał(a)m utrudnić sukces wyborczy partii, która mi nie odpowiada	2	11	9	12	0	4	3
Namówił mnie ktoś z rodziny, znajomych	3	0	0	0	0	2	4
Udział w wyborach jest moim obowiązkiem jako obywatela	48	51	32	39	58	55	41
Nie miał(a)m żadnego szczególnego powodu – zawsze chodzę na wybory	12	8	16	1	10	12	6

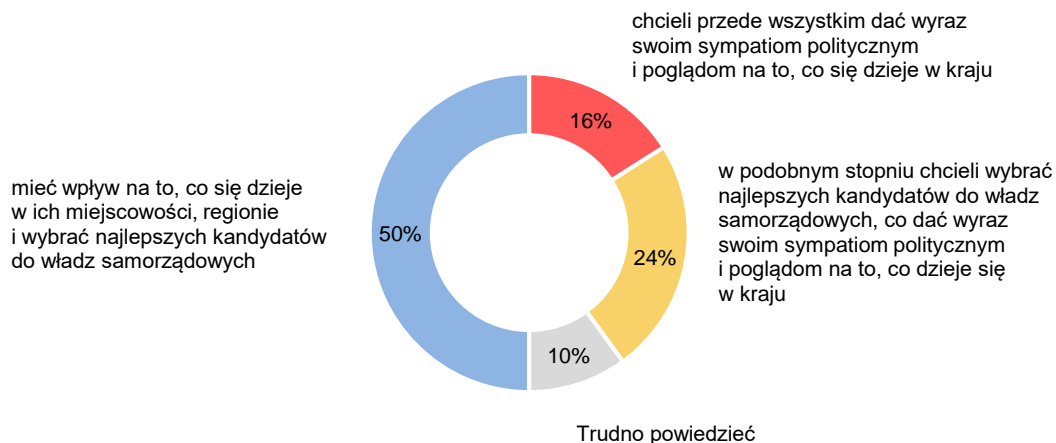
*Na podstawie deklaracji głosowania w hipotetycznych wyborach do Sejmu

Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać dwa powody swojej decyzji

Zapytaliśmy respondentów nie tylko o ich własne zachowania wyborcze, ale także o ogólniejszą ocenę motywacji wyborczych Polaków, którzy – jak na nasze warunki – wyjątkowo licznie stawili się w tym roku przy urnach.

Połowa badanych uznaje, że celem głosujących było jedynie to, co jest podstawowym celem wyborów samorządowych, czyli wybór najlepszych kandydatów do władz lokalnych (50%). Natomiast dwie piąte uznaje, że wybory samorządowe nie miały tylko znaczenia lokalnego, ale w mniejszym lub większym stopniu były także pochodną sytuacji na ogólnokrajowej scenie politycznej i stanowiły dla głosujących możliwość wyrażenia swojego stosunku do zmian zachodzących w Polsce (40%). Przy czym niespełna jedna czwarta (24%) jest zdania, że motywacje te jedynie towarzyszyły intencjom wyboru jak najlepszych kandydatów do władz lokalnych, zaś 16% ocenia, że wyborcy potraktowali to głosowanie przede wszystkim jako możliwość zabrania głosu w kwestiach ogólnokrajowych. Jedna dziesiąta pytanym nie ma zdania w tej sprawie (10%).

RYS. 3. Czy, Pana(i) zdaniem, w tegorocznych wyborach samorządowych głosujący chcieli przede wszystkim:



O ponadlokalnych motywacjach wyborców głosujących w niedawnych wyborach samorządowych nieco częściej przekonani są mężczyźni (łącznie 44%) niż kobiety (37%). Wśród grup wiekowych najczęściej tę opinię podzielają osoby młode i w średnim wieku, liczące sobie od 25 do 44 lat. Szczególnie często taki pogląd wyrażają też respondenci z wyższym wykształceniem (47%), a spośród grup społeczno-zawodowych – kadra kierownicza i samodzielni specjaliści (58%), uczniowie i studenci (48%), pracownicy administracyjno-biurowi (46%) oraz osoby pracujące na własny rachunek (44%). Natomiast poglądy polityczne praktycznie nie różnicują opinii w tej kwestii.

Jednak największe różnice w ocenach motywacji wyborców dostrzec można w zależności od miejsca zamieszkania respondentów, a także ich stosunku do praktyk religijnych.

Mieszkańcy wsi i małych miast w większości uważają, że kwintesencją niedawnych wyborów był po prostu wybór najlepszych kandydatów do władz lokalnych – w sumie tylko około jedna trzecia dostrzega w motywacjach wyborczych także dążność do wyrażenia swego stosunku do spraw ogólnokrajowych. W miastach liczących od 20 tys. do 500 tys. mieszkańców zdania w tej sprawie są podzielone – minimalnie większy odsetek badanych uważa, że celem głosujących był wyłącznie wybór optymalnego składu władz samorządowych, niż sądzi, że w mniejszym lub większym stopniu głosujący wyrażali także swój stosunek do sytuacji w kraju. Wyjątkowo wyróżniają się w swych ocenach respondenci mieszkający w największych aglomeracjach – uważają oni, że w ostatnich wyborach sprawy lokalne były zdecydowanie na drugim planie, kwestią najważniejszą był głos obywateli w sprawie zmian zachodzących w kraju. W mniejszym lub większym stopniu ten ponadlokalny aspekt w motywacjach wyborczych dostrzega ponad dwie trzecie mieszkańców największych miast, przy czym ponad dwie piąte spośród nich uważa, że w ogóle w tych wyborach była to dla głosujących sprawa podstawowa.

TABELA 8

Wielkość miejscowości	Czy, Pana(i) zdaniem, w tegorocznych wyborach głosujący chcieli przede wszystkim:			
	mieć wpływ na to, co się dzieje w ich miejscowości, regionie i wybrać najlepszych kandydatów	chcieli przede wszystkim dać wyraz swoim sympatiom politycznym i poglądom na to, co się dzieje w kraju	w podobnym stopniu chcieli wybrać najlepszych kandydatów do władz samorządowych, co dać wyraz swoim sympatiom politycznym	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Wieś	54	11	20	15
		31		
Miasta do 19 999 mieszkańców	57	6	29	8
		35		
Miasta od 20 000 do 99 000	48	19	27	6
		46		
Miasta od 100 000 do 499 000	46	23	20	10
		43		
Miasta od 500 000 mieszkańców	24	43	28	4
		71		

Interesująco rozkładają się opinie badanych w tej kwestii w zależności od deklarowanej częstości praktyk religijnych. Ponad połowa osób biorących udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu, a z drugiej strony połowa respondentów w ogóle niechodzących do kościoła dostrzega, że ostatnie wybory władz lokalnych były dla głosujących czymś więcej, niż były formalnie, czyli stwarzały możliwość wyrażenia swego stosunku do spraw ogólnokrajowych. Pozostali respondenci częściej są zdania, że celem głosujących był przede wszystkim wybór dobrych kandydatów do władz lokalnych.

TABELA 9

Udział w praktykach religijnych	Czy, Pana(i) zdaniem, w tegorocznych wyborach głosujący chcieli przede wszystkim:			
	mieć wpływ na to, co się dzieje w ich miejscowości, regionie i wybrać najlepszych kandydatów	chcieli przede wszystkim dać wyraz swoim sympatiom politycznym i poglądom na to, co się dzieje w kraju	w podobnym stopniu chcieli wybrać najlepszych kandydatów do władz samorządowych, co dać wyraz swoim sympatiom politycznym	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Kilka razy w tygodniu	34	26	30	10
		56		
Raz w tygodniu	54	13	24	9
		37		
1–2 razy w miesiącu	56	9	25	9
		34		
Kilka razy w roku	48	19	22	11
		41		
W ogóle nie uczestniczy	35	29	21	15
		50		

Wśród głosujących na poszczególne komitety wyborcze w wyborach do sejmików wojewódzkich o jedynie lokalnym znaczeniu wyborów samorządowych w największym stopniu przekonane są osoby głosujące na różne lokalne komitety wyborcze, a także wyborcy PSL oraz zwolennicy Bezpartyjnych

Samorządowców. Natomiast o wyrażaniu przy okazji tego głosowania stosunku do spraw ogólnokrajowych najczęściej mówią wyborcy ruchu Kukiz'15, SLD Lewicy Razem oraz Koalicji Obywatelskiej, przy czym zwolennicy dwóch ostatnich formacji w największym stopniu są przekonani o pierwszorzędym wpływie spraw ogólnokrajowych na decyzje wyborcze głosujących w tych wyborach.

TABELA 10

Na kandydata którego komitetu wyborczego głosował(a) Pan(i) w wyborach do sejmiku województwa?	Czy, Pana(i) zdaniem, w tegorocznych wyborach głosujący chcieli przede wszystkim:			
	mieć wpływ na to, co się dzieje w ich miejscowości, regionie i wybrać najlepszych kandydatów	chcieli przede wszystkim dać wyraz swoim sympatiom politycznym i poglądom na to, co się dzieje w kraju	W podobnym stopniu chcieli wybrać najlepszych kandydatów do władz samorządowych, co dać wyraz swoim sympatiom politycznym	Trudno powiedzieć
Bezpartyjni Samorządowcy	57	10	33	0
		43		
PSL	58	9	27	6
		36		
Koalicja Obywatelska	49	27	21	3
		48		
SLD Lewica Razem*	46	29	21	4
		50		
Kukiz'15*	43	13	39	5
		52		
Prawo i Sprawiedliwość	51	15	28	6
		43		
Pozostałe komitety wyborcze	61	22	17	0
		39		
Nie wiem, nie pamiętam	54	13	20	13
		33		
Niegłosujący	41	14	22	23
		36		

* Wynik dla tych komitetów wyborczych należy traktować z dużą dozą ostrożności ze względu na niewielką liczbę badanych deklarujących ich poparcie w wyborach

Deklaracje składane przez respondentów miesiąc po wyborach samorządowych wskazują, że emocje polityczne i ogólne rozpolitykowanie nie zakończyły się wraz z końcem kampanii wyborczej i wyrażeniem swej woli przez wyborców przy urnach. Świadczy o tym zarówno utrzymujący się wysoki poziom deklaracji udziału w wyborach (tych i kolejnych), jak i wyjątkowo wysoki naddatek sondażowej deklaratywności. Nawet wśród respondentów faktycznie niegłosujących wyraźnie większa część niż po poprzednich wyborach twierdzi, że na wyborach była, a więc uważa, że powinna jednak partycypować w demokratycznych procedurach.

Oceny respondentów wskazują, że wciąż daleko nam do sytuacji, by „wiosna tylko wiosną była”, a wybory samorządowe były po prostu jedynie wyborem najlepszych kandydatów do władz lokalnych. Tegoroczne wybory samorządowe okazały się wyjątkowo upolitycznione i to zarówno dla wyborców jednej, jak i drugiej strony politycznej barykady. To upolitycznienie pozytywnie, choć tylko w ograniczonym zakresie, wpływa na partycypację wyborczą, trudno powiedzieć, czy ma również tak pozytywny wpływ na jakość nowo wybranych władz samorządowych.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski